

# Przedmowa

## Problemy edukacji jutra w dobie globalizacji

Wśród współczesnych określeń, stanowiących próby nazwania czasów, w których żyjemy, dominują takie określenia jak płynne czasy/płynna nowoczesność/ponowoczesność, późna/zaawansowana nowoczesność, bądź też społeczeństwo: wiedzy, informacyjne, sieci, ryzyka, postindustrialne, postkapitalistyczne, konsumpcyjne. Każde z tych określeń przypisuje kluczową rolę przymiotnikom zawartym w nazwie. To one mają stanowić najważniejszą cechę naszej cywilizacji – wokół nich natomiast zorganizowane są inne określenia, które mają być nim podporządkowane. Jeśli jednak przyjrzymy się tym konkurencyjnym wizjom współczesności, zauważymy, że wszystkie one występują łącznie i żadne z nich nie może rościć sobie pretensji do wyłączności.

Niewątpliwie do czasów, w których żyjemy, pasuje powiedzenie (niektórzy twierdzą nawet, że to przekleństwo), znane ze starożytnych Chin „obyś żył w ciekawych czasach”. Na brak wrażeń, emocji, bodźców, które nie śniły się nawet filozofom w poprzednich epokach, nie możemy bowiem narzekać. Socjologowie skupiają się na opisie elementów kluczowych dla naszej cywilizacji, które muszą również stanowić podstawę pracy pedagogicznej. Mimo negatywnych opinii na temat związków edukacji z dominującymi obecnie przemianami, które podkreślają smutny fakt, iż współczesna szkoła nie nadąża, a tym samym nie współgra ze zmianami obserwowanymi na naszych oczach, współczesny pedagog nie może zrezygnować ani z samodzielnej obserwacji przemian (i prób reagowania na nie), ani pomijać wiedzy socjologicznej, starającej się opisać i wyjaśnić sens tempa współczesnego życia. To, co się dzieje wokół nas wpływa bowiem na codzienną działalność nauczyciela, wychowawcy, rodzica i innych osób mogących bezpośrednio kształtować młodego człowieka. Jak w niniejszym tomie zauważa J. Szempruch „(...) zmiana edukacyjna jest w znacznym stopniu pochodną ogólnych przemian i je odzwierciedla, a od stanu i tendencji rozwoju oświaty zależy również dynamika przemian społecznych”<sup>1</sup>.

Wydaje się, że kluczowymi dla współczesnego człowieka są problemy związane z przemianami rynku pracy, które dotyczą go osobiście. Tym zagadnieniom oraz rozwojowi kapitału intelektualnego i społecznego, dysponującego wiedzą, której poziom i jakość kształtują współczesne rynki pracy, są poświęcone artykuły zebrane w dwóch pierwszych częściach niniejszego tomu. W rozwoju kapitału intelektualnego niezwykle istotna wydaje się być zmiana modelu kształcenia. Jeszcze do niedawna człowiekowi wystarczało definitywne zakończenie edukacji na określonym szczeblu, by podjąć kolejne wyzwanie, jakim jest aktywność zawodowa. Wobec współczesnych wymogów zglobalizowanego rynku pracy<sup>2</sup> kształcenie ustawiczne wydaje się być nową formułą, bez której niemożliwe jest osiągnięcie trwałego sukcesu. Jeszcze w latach 80. XX w., przy dominacji stałych warunków związanych z pełnoetatowym zatrudnieniem (a w krajach komunistycznych nawet wymogiem zapewnienia pracy dla wszystkich osób), z tej formuły kształcenia korzystały wyłącznie osoby niezwykle ambitne, chcące rozwijać swoje zainteresowania, oraz ci, którzy w wyniku dużego niezadowolenia z przebiegu swojej kariery zawodowej postanowili się przekwalifikować. Jednym słowem, był to ułamek społeczeństwa. Natomiast współcześnie, w społeczeństwie opartym na wiedzy, wykorzystującym duże ilości informacji oraz szybkim rozwojem technologicznym wkraczającym w życie przeciętnego obywatela, ten typ kształcenia wydaje się być koniecznym elementem umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie. W tym kontekście szczególnie istotne wydają się być rozważania B. Baraniak o jedynym polskim autorze zajmującym się kształceniem poszkolnym, tzn. T. Sosnowskim, którego zdaniem ten typ kształcenia jest utożsamiany z kształceniem

ustawicznym i trwa „od ukończenia szkoły do końca aktywności zawodowej”<sup>3</sup>. Jednak w dzisiejszych czasach to pojęcie przybiera szerszy kształt od zaprezentowanego. Współcześnie coraz częściej kształcenie zostaje rozszerzone nie tylko do „końca aktywności zawodowej”, lecz niejednokrotnie trwa do końca życia człowieka. Coraz częściej bowiem odbiorcami usług edukacyjnych są emeryci uczęszczający na zajęcia organizowane w ramach tzw. Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Osoby te są szczególnie wdzięcznymi studentami, gdyż ich główną motywacją edukacyjną nie jest przymus (jak często się zdarza w przypadku ich młodszych kolegów w ławach szkolnych), tylko chęć rozwijania swoich zainteresowań. Ta grupa studentów ma zatem inne potrzeby edukacyjne niż pozostałe osoby kształcące się w ramach kształcenia poszkolnego (pracownicy, którzy dokształcają się z chęci utrzymania posady, lepszych zarobków związanych z pracą, lub z konieczności – brak dokształcania uniemożliwi im bowiem rzetelne spełnianie swoich obowiązków zawodowych).

Innym ważnym zagadnieniem współczesności jest funkcjonowanie człowieka w rodzinie. Rodzina w społeczeństwie ryzyka, tzn. wszechotaczającej nas niepewności, powinna dawać młodemu człowiekowi niezbędny fundament, umożliwiający mu funkcjonowanie w świecie, który następnie zostanie wzmocniony przez szkołę. Rodzina to miejsce, w której dziecko czuje się bezpiecznie – „dom rodzinny” jest miejscem, do którego zawsze można powrócić, bez względu na niepowodzenia w innych sferach życia. Zatem problematycznym jest, iż rodzina jako instytucja, z jednej strony sama podlega przemianom wynikających ze współczesnych realiów, a z drugiej strony staje się niewydolna i nie potrafi sobie poradzić z szybkimi zmianami. Przemiany w rodzinie wynikają z wielu czynników<sup>4</sup>, wśród których najważniejsze wydają się być: przemiany ról społecznych wynikających z płci kulturowej ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiet, konkurujące wobec tradycyjnej rodziny modele związków międzyludzkich, konkurencyjne hierarchie wartości funkcjonujące w społeczeństwie i wynikający z nich brak jednolitego modelu wychowania dzieci. Przemiany wzorców osobowych we współczesności, nastawienie na osobisty sukces powodują, że dominującą rolą kobiety przestaje być dbanie o dom rodzinny (tzn. męża, dzieci i innych członków rodziny). W zamian dominującym modelem wydaje się być łączenie życia zawodowego z rodzinnym, ze wszystkimi niedogodnościami z tego wynikającymi<sup>5</sup>. Tym samym kobieta pracująca zawodowo w pełnym wymiarze godzin ma mniej czasu na pełnienie obowiązków rodzinnych. Tę sytuację wzmocnia fakt, że zwiększona aktywność zawodowa kobiet nie idzie w parze ze zwiększeniem aktywności mężczyzn w życiu rodzinnym. Nastawienie na sukces i indywidualizm powoduje również mniejsze zainteresowanie rodziną, mniejszą chęć posiadania dzieci, niechęć do zakładania rodzin wielodzietnych, zerwanie z tradycją rodziny wielopokoleniowej oraz późniejszym planowaniem założenia rodziny. Wraz z przemianami w tradycyjnej rodzinie dostrzegamy również wzrost ilości tzw. „singli”, w ogóle niezainteresowanych tą formą życia, wzrost konkubinatów, większą chęć do ogłaszania tzw. coming out’u przez osoby homoseksualne (tzn. przyznawanie się do własnej orientacji seksualnej). Dla tradycyjnej, niegdyś wręcz nienaruszalnej, instytucji rodziny szczególnym zagrożeniem jest plaga rozwodów, której towarzyszy ponowoczesne przekonanie, że wszystko można zmienić i „nic nie jest dane raz na zawsze”. Kolejnym problemem jest wielość modeli wychowawczych w rodzinach. Coraz częściej powracają wizje traktowania młodego człowieka jako „dorosłego w miniaturze”, a nacisk na docenianie godności dziecka wiąże się z rozprzestrzenianiem się formuł określanych jako „wychowanie bezstresowe” (czyli faktycznie brak wychowania). Tym samym dzieci obdarza się bezgranicznym zaufaniem oraz, niejednokrotnie przekraczającą ich możliwości rozwojowe, odpowiedzialnością.

Z połączenia aspektów rodziny, rynku pracy i organizującej nasze życie cywilizacji konsumpcyjnej istotnym aspektem wydaje się być organizacja czasu wolnego. Mimo że Autorzy niniejszego tomu zwracają uwagę na aktywne formy wypoczynku, równie dużym zagrożeniem wydaje się być niechęć do ruchu, spędzanie coraz większej ilości czasu przed telewizorem czy komputerem. Mimo możliwości edukacyjnych tego typu mediów współczesne osoby wolą rozrywkę „na poziomie masowym”. Jediną formą ruchu w takim modelu wypoczynku wydaje się być „wycieczka po centrum handlowym” lub „wyjście na dyskotekę”. Na możliwości edukacyjne nowych mediów wskazuje w swoich rozważaniach E. Musiał. Autorka podkreśla powiększające się znaczenie tego typu środków w edukacji jutra, wskazując że „kluczowe są zagadnienia dotyczące wyposażenia uczniów w wiedzę i umiejętności uczenia się, komunikowania się, wielowymiarowej współpracy, a także sprawnego i kreatywnego poruszania się w przestrzeni międzynarodowej – umiejętności społecznych XXI

wieku”<sup>6</sup>. Tym samym ograniczanie aktywności cyfrowej do rozrywki zubaża człowieka. Nie może on bowiem w pełni wykorzystać możliwości, jakie mu daje nasza cywilizacja, gdyż bez znajomości zaawansowanych technik komputerowych, bez dokształcania się za ich pomocą sam siebie naraża na jedno z podstawowych zagrożeń, jakim jest wykluczenie cyfrowe. W kontekście aktywnego spędzania czasu wolnego, A. Romanowska-Tołłoczko i P. Oleśniewicz przebadali postawy wobec aktywności fizycznej zarówno wśród wrocławskich rodziców, jak i ich dzieci. Wyniki badań nie są optymistyczne, bowiem Autorzy podkreślają, że rodzice co prawda zdają sobie sprawę z niezbędności ruchu dla prawidłowego rozwoju dziecka, jednak sami nie organizują jego aktywności w tym zakresie, twierdząc, iż jest to zadanie szkoły<sup>7</sup>. Do aktywności, tym razem w zakresie nauczania, nawiązuje również Irena Jarzyńska, podkreślając edukacyjny walor wycieczek przyrodniczych<sup>8</sup>. Autorka podkreśla istotę znajomości środowiska lokalnego, w którym wychowuje się dziecko. Współczesny młody człowiek niejednokrotnie spędza wakacje w najbardziej egzotycznych zakątkach świata, nie zdając sobie sprawy z tego, jakie zabytki i atrakcje znajdują się w jego najbliższym otoczeniu. Ta tematyka wydaje się być szczególnie istotna w czasach nam współczesnych, gdy procesom globalizacji towarzyszy zjawisko glocalizacji, czyli budowania swojej tożsamości w środowisku lokalnym i docenianie własnego dziedzictwa kulturowego.

Celem niniejszego tomu jest prezentacja zagadnień, których nie można pominąć, w koniecznej we współczesnych społeczeństwach, permanentnej debacie dotyczącej edukacji. Jej głównym problemem wydaje się być niemożliwość pogodzenia rozwiązań administracyjnych z szybkością współczesnych przemian. Przemianom tym, konkurującym ze sobą stanowiskom, wynikającą z polifonii charakteryzującej współczesną sferę publiczną, musi towarzyszyć ciągła dyskusja na temat pozytywnych i negatywnych stron współczesnego świata oraz tego, które zagadnienia i w jakiej perspektywie powinny być przedstawiane we współczesnej szkole. Autorzy artykułów mają nadzieję, że ich rozważania, próba spojrzenia na zaprezentowane w poszczególnych częściach problemy, prezentujące różne, niejednokrotnie konkurencyjne ze sobą punkty widzenia, wniosą istotny wkład w kształt tej debaty i będą inspiracją do rozwoju rozważań na tematy kluczowe dla kształtu współczesnej i przyszłej edukacji.

Aleksandra Kamińska

1 Zob. tekst J. Szempruch, *Edukacyjne przygotowanie człowieka do funkcjonowania człowieka w wymiarze społecznym*, w niniejszym tomie.

2 Zob. A. Kamińska, *Przygotowanie uczniów do aktywności zawodowej w dobie globalizacji*, w niniejszym tomie.

3 Zob. B. Baraniak, *Kształcenie poszkolne w rozwiązaniach systemowych*, w niniejszym tomie.

4 Szerzej o tym zagadnieniu w tekście Z. Frączek, *Indywidualne i społeczne konsekwencje rozwodów w świetle analiz teoretycznych i w perspektywie empirycznej*, w niniejszym tomie.

5 W tym kontekście ważny wydaje się być wniosek wynikający z badań J. Smyły, wskazujący, iż w przeciwieństwie do lat 90. w Polsce nie funkcjonuje już kobiecy model osiągania sukcesów zawodowych kosztem założenia i funkcjonowania rodziny. Zob. J. Smyła, *Konteksty funkcjonowania kobiet na rynku pracy*, w niniejszym tomie.

6 Zob. E. Musiał, *Edukacja szkolna w obliczu nowych mediów*, w niniejszym tomie.

7 Zob. A. Romanowska-Tołłoczko, P. Oleśniewicz, *Kultura fizyczna jako płaszczyzna integracji rodziny*, w niniejszym tomie.

8 Zob. I. Jarzyńska, *Wycieczki przyrodnicze jako zajęcia pozaszkolne i pozaszkolne w edukacji jutra*, w niniejszym tomie.